

Droga św. Jakuba na Dolnym Śląsku.

Henryk Karaś

Prezes Kapituły Bractwa św. Jakuba Apostoła w Jakubowie

28.06.2005

Wstęp

Istniejące źródła historyczne potwierdzają fakt, że kraje Europy Środkowo-Wschodniej, w tym także ziemie Królestwa Polskiego, leżały w strefie oddziaływania jednego z trzech centrów kulturowych średniowiecznej Europy, jakim był grób Apostoła Jakuba Starszego w hiszpańskiej Galicji. Materiały ze wspólnej polsko-niemieckiej sesji naukowej, która odbyła się w Krakowie w 1998 r. na temat kultu św. Jakuba na terenie naszego kraju, opublikowane w 2002 r. [1] pokazują szeroki zasięg kultu tego świętego w Polsce i Niemczech oraz prawdopodobny przebieg tras pielgrzymkowych do Santiago de Compostela prowadzących przez nasz kraj. Odnajdzone historyczne materiały źródłowe: ówczesne mapy, pamiątniki i zapiski podróże pozwalają zidentyfikować osoby oraz drogi, którymi prawdopodobnie poruszali się na drogach Europy pielgrzymi z Europy Wschodniej do grobu św. Jakuba. Pierwsza dokładna, podróżna mapa Europy autorstwa Erharda Etzlauba [rys.1], wydrukowana w Norymberdze w 1501 roku, ukazuje połączenia miast Europy Środkowej - w tym Dolnego Śląska - którymi mogli wędrować pielgrzymi. Potwierdzeniem tego są ślady kultury materialnej związane z kultem św. Jakuba, odnajdywane w śląskich miastach leżących na pielgrzymim szlaku.



Rys. 1. Fragment mapy Europy Środkowej z 1501 r. obejmującej część terytorium współczesnej Polski z zaznaczonymi miastami na szlaku VIA REGIA. Mapa ma odwróconą orientację, orientację południową)- kierunek główny to południowy w kierunku Rzymu. Stąd nazwa mapy – „Romweg” . Rysunek na podstawie: KOGGE-Informationsserver, Uniwersytet Rostock.

Odniesienia do polskich tradycji kultu św. Jakuba Apostoła nie są jeszcze do końca zbadane. Przetrwwały głównie w liturgii oraz kulturze ludowej. Historycy dostrzegają konieczność ponownych poszukiwań materiałów źródłowych oraz rozpoczęcia bardziej systematycznych badań zabytków kultury materialnej na terenie Polski związanych ze średniowieczną tradycją pielgrzymowania do Composteli.

Pierwsi polscy pątnicy do grobu św. Jakuba.

Na upowszechnienie tradycji pielgrzymowania do grobu św. Jakuba w Polsce średniowiecznej wpływ miał głównie Kościół, określone grupy społeczne (środowiska rycerskie, dwór królewski lub poszczególne dwory książęce), zakony rycerskie działające na terenie naszego kraju czy koloniści z krajów Europy Zachodniej osiedlający się na Śląsku, w Małopolsce lub ziemiach Zakonu Krzyżackiego. Święty Jakub, zanim stał się patronem pielgrzymów, był w średniowieczu czczony obok św. Jerzego jako patron rycerstwa europejskiego.

Twierdzi się się, że trudności w badaniach nad kultem św. Jakuba wynikają niewielkiego stanu wiedzy na temat nazewnictwa patronów budowanych kaplic i kościołów na ziemiach polskich w okresie X-XIII wieku. Kult ten, w latach późniejszych po XIII wieku uległ w Europie znacznemu ożywieniu. W Polsce wystawiono ku jego czci ok. 150 kościołów [1]. Imię tego Świętego było i jest w Polsce pospolite (Jakub, Kuba). Kilkadziesiąt przysłów i porzekadeł polskich, związanych z imieniem lub dniem św. Jakuba Starszego, świadczy także o popularności tego Świętego u ludu polskiego.

Henryk Samsonowicz, znany polski historyk, postawił następującą tezę [1]:

1. Kult św. Jakuba w Polsce rozpowszechniał się późno, na terenach obecnej Polski pojawił się stosunkowo późno, w XIII w., a jego wyraźne ślady pochodzą dopiero z XIV i XV wieku
2. Obejmował on dwa środowiska społeczne: rycerskie i mieszczańskie związane ze związkiem miast Hanzy

W średniowieczu drogi pielgrzymkowe z Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela były wtedy najdłuższymi trasami pielgrzymkowymi w Europie. Drogi te pokrywały się zasadniczo z istniejącymi wówczas głównymi drogami handlowymi. W tej epoce nie było jeszcze przewodników pielgrzymkowych (pierwsze przewodniki europejskie ukazały się na początku XVI wieku). Pielgrzymi byli skazani na nie zawsze dokładną informację ustną, często zbierali się w większe grupy, by w sposób bezpieczny, z przewodnikiem wędrować do celu. Drogę przemierzano konno lub pieszo [rys.2]. Z istniejących źródeł wynika, że w pielgrzymkach z Polski do Composteli z XIV wieku (nie odkryto wcześniejszych danych) brali udział prawie wyłącznie ludzie stanu rycerskiego. Źródła pisane z tego wieku o polskich pielgrzymach są wyłącznie pochodzenia obcego – francuskiego i hiszpańskiego. W poszukiwaniu dalszych informacji o polskich pielgrzymach najlepszymi źródłami okazały się listy polecające wystawiane przez władze miejskie, pamiętniki oraz testamenty.



Rys. 2. Pielgrzymi średniowieczni i współcześni na szlaku pątniczym do św. Jakuba z Composteli. Na podstawie: <http://www.josef-haag.homepage.t-online.de/index.htm>.

Zbiory kancelarii aragońskiej z lat 1379, 1380, 1404 pokazują ślady bytności polskich pielgrzymów należących do polskiej elity rycerskiej, ludzi z dworu króla Ludwika Węgierskiego oraz z dworu ówczesnych książąt mazowieckich, czy znanych rodów wielkopolskich. W wiekach średnich dla młodych rycerzy pielgrzymka do Composteli stanowiła element światowego wychowania. W drugiej połowie XV wieku w Polsce pojawił się nawet nowy honorowy tytuł *miles hispanicus* (rycerz hiszpański), co świadczy o kontynuacji tradycji pielgrzymowania ówczesnych Polaków do Hiszpanii w wiekach następnych.

Drugą połowę wieku XV znamionuje także pojawienie się na szlaku przedstawicieli mieszczaństwa, którzy w ten sposób chcieli podkreślić swoje dążenia do włączenia się do tradycji i kultury warstwy rycerskiej. Nie natrafiono jednak na jakiegokolwiek źródła polskie z tego czasu pisane przez samych pielgrzymów – mieszkańców miast. U schyłku średniowiecza dla obywateli Rzeczypospolitej zamieszkujących północne tereny kraju pielgrzymi preferowali podróż statkiem z Gdańska do Niderlandów, skąd wyruszali w dalszą drogę pieszo lub żeglowali prosto do wybrzeży Kastylii. Należy pamiętać, że możliwe było także podjęcie pielgrzymki do Composteli przez ludzi ubogich, którzy mogli liczyć w drodze na pomoc i gościnę leżących po drodze klasztorów i prowadzonych przez nie hospicjów czy szpitali oraz na jałmużnę od miejscowych.

Opublikowana na podstawie źródeł hiszpańskich z lat 1379-1422 lista pielgrzymów do Composteli podaje nazwiska 164 osób, z tego 7 mieszkańców ówczesnego Królestwa Polskiego [1]. Jak wykazały późniejsze badania historyczne, byli to wysocy urzędnicy dworu księcia mazowieckiego posiadający królewskie listy polecające. Byli wśród nich synowie pierwszych dostojników dworu, dla których udział w pielgrzymce oraz w wojnie przeciw muzułmanom (Reconquista) był okazją do zdobycia sławy rycerskiej. Takie wykazy pielgrzymów nie obejmowały osób z warstw niższych. Jednak rosnąca potęga ekonomiczna warstwy mieszczańskiej spowodowała wzmożony napływ pielgrzymów z północnych regionów Królestwa Polskiego. Droga morska trwała 3 razy krócej, niż droga lądowa i była znacznie tańsza. Tam też, w północnych regionach naszego państwa kult św. Jakuba był silniejszy i bardziej popularny, niż w głębi kraju. Występowało tu znacznie więcej patrociniów kościelnych. Nie jest przypadkiem, że w Gdańsku powstała gildia pw. św. Jakuba Apostoła, która prowadziła szpital-dom gościnny dla pielgrzymów i żeglarzy. Z zysków z działalności pożyczkowej gildia przeznaczała 1/3 całej sumy na wspomaganie pielgrzymek do Composteli.

Z Polski jeżdżono łądem, by zdobyć tytuł do chwały rycerskiej. Wydaje się, że odmiennie niż w miastach nadbałtyckich związanych z Hanzą pielgrzymki do św. Jakuba z południowych terenów państwa polskiego w wiekach średnich były raczej zjawiskiem rzadkim. Wspomniane rejestry kancelarii królestwa Aragonii z drugiej połowy XIV wieku podają nazwiska Polaków, którzy zostali wyposażeni w giejty przez tę kancelarię. Nie przełożyło się to na pisemne relacje z pielgrzymki, lub też, jeżeli takowe były, nie dotrwały one do naszych czasów. Pierwsza znana pełna relacja Polaka pielgrzymy do Composteli pochodzi dopiero z początku XVII wieku, spisana przez Jakuba Sobieskiego, ojca późniejszego króla Polski Jana III Sobieskiego.

Pielgrzymi z Dolnego Śląska.

Od XIII stulecia w całej Europie zaczyna być widoczna fala nadawania budowanym kaplicom i kościołom wezwania św. Jakuba Apostoła [1]. Zestawienie najczęstszych patronów kościołów w średniowiecznej Polsce wskazuje, iż świątynie pod wezwaniem św. Jakuba zajmują dość eksponowane miejsce po Wniebowzięciu NMP, Świętej Trójcy, Mikołaju, Janie Chrzcicielu, Michale Archaniele, Piotrze i Pawle, Narodzeniu NMP, Wawrzyńcu i Katarzynie, a przed św. Wojciechem, św. Anną i św. Andrzejem. Uważa się, że kościoły pod wezwaniem św. Jakuba Apostoła, te sprzed XIII w., są nieliczne. Wezwanie św. Jakuba Apostoła pojawiło się na Dolnym Śląsku jeszcze przed wielką falą osadnictwa niemieckiego. Do najstarszych na Dolnym Śląsku można zaliczyć kościół św. Jakuba Apostoła w Lubiążu oraz kościół w Nysie. Opracowania historyków nie podają żadnej wzmianki kościele św. Jakuba Apostoła w Jakubowie k. Głogowa, który według tradycji został założony w 991 roku. Prawdopodobnie z XIII wieku pochodzi kościół pw. św. Jakuba kościół Pielgrzymce koło Złotoryi, noszący obecnie wezwanie św. Jana Nepomucena [1]. Co ciekawe, rękopisy ilustrowanej „Legendy o św. Jadwidze Śląskiej” z roku 1353 ukazują pielgrzymów zmierzających do Trzebnicy z charakterystycznymi compostelańskimi muszlami przyczepionymi do kapelusza.

Kaplice pw. św. Jakuba Apostoła powstawały w różnych miejscach i ich późniejsze dzieje są często nieznane (zmiana patrona, przebudowa kaplicy na kościół pociągająca za sobą zmianę patrona, rozbiórki itd.). Wiele tych świątyń powstawało na szlakach, którymi ciągnęli pielgrzymi ze wschodniej części Prus i Mazur w kierunku południowo-zachodnim na Śląsk. Badania niemieckich historyków dotyczące nazewnictwa (patronów, tytułatury) kościołów i kaplic na Dolnym Śląsku wskazują na to, że na terenie diecezji wrocławskiej około 5% miało wezwanie św. Jakuba (15 kościołów), w tym trzy najważniejsze i najlepiej opisane – kościół franciszkański pw. św. Jakuba, (obecnie św. Wincentego) i kościół klasztorny Augustianek na Piasku we Wrocławiu, kościół parafialny w Nysie. Pozostałe kościoły to najczęściej małe obiekty budowane w dobrach rycerskich.

Badania średniowiecznej dokumentacji wrocławskiej – a więc miasta, w którym istniały przesłanki do rozwoju kultu św. Jakuba - skłaniają do wysnucia wniosku o niewielkim znaczeniu kultu św. Jakuba w obszarze życia religijnego. Wzniesiony w połowie XIII w. kościół franciszkanów pw. św. Jakuba Starszego, był ważną świątynią wrocławską, lecz pozbawiona relikwii tego świętego. Relikwie posiadał kościół pw. św. Wincentego na Ołbinie, który z tego tytułu udzielał odpustów. Najbardziej znany i największy kościół pw. św. Jakuba na ziemi śląskiej znajduje się w Nysie. Zaś na terenie obecnej diecezji legnickiej na 235 kościołów parafialnych jest tylko jeden pod wezwaniem św. Jakuba (Lubań, parafia pw. Najśw. Serca Pana Jezusa i Św. Jakuba) oraz kościół filialny pod tym wezwaniem (kościół pw. św. Jakuba i św. Katarzyny, Radomice, gmina Wleń).

Źródła historyczne wspominają o szpitalach i kaplicach pw. św. Jakuba na trasie Via Regia z Wrocławia do Zgorzelca potwierdzając tezę o historycznych śladach pielgrzymowania do Composteli na Dolnym Śląsku.

1. **Legnica:** kaplica pw. św. Jakuba, postawiona poza murami średniowiecznego miasta przy drodze do/z Wrocławia, wyburzona w XVIII w. Pozostał ślad w postaci resztek muru kaplicy z okrągłym okienkiem na terenie obecnej ulicy Zielonej. [2].
2. **Bolesławiec:** w Bolesławicach (obecnie dzielnicy Bolesławca w kierunku na Zgorzelec) źródła wspominają o istniejącej kaplicy pw. św. Jakuba istniejącej w XIV w. [3]
3. **Lubań:** mieszcza lubańska, wdowa po Ulryku Aumannie ufundowała szpital pw. św. Jakuba Apostoła w 1323 r., który stanął za Bramą Zgorzelecką (spalił się w 1634r.), [4]
4. **Jędrzychowice:** w głównym ołtarzu kościoła pw. Narodzenia NMP umieszczona jest muszla, która nie ma wyłącznie charakteru dekoracyjnego. Również nad wejściem do kościoła znajduje się druga muszla z wpisaną literką "P", co świadczyłoby o przebiegu szlaku pielgrzymkowego [4 – inf. własna].
5. **Zgorzelec:** (prawa strona Nysy, przy Moście Staromiejskim) w wieku XIII -XIX znajdował się szpital pw. Ducha Św. wybudowany dla pielgrzymów. Został on rozebrany w 1863 r. [4]

Wśród licznych pielgrzymów odnajdujemy ówczesnych mieszkańców ziemi śląskiej. Historyczne źródła niemieckie mówią o kilku obywatelach miast śląskich, którzy odbyli drogę do Composteli. Jednym z nich był Piotr Rindfleisch, mieszczanin wrocławski, który w 1506 r. udał się na pielgrzymkę do Santiago de Compostela wyruszając łądem z Antwerpii. Łącznie z opłaceniem pachołka wydał na to około 50 złotych dukatów weneckich [1]. W tym samym roku rada miejska Wrocławia wystawiła Janowi Wenczelowi z Lubania oraz Jerzemu Schlebnitzowi z Widawy list polecający na długą drogę do Composteli. Jak wykazują dotychczasowe badania nad relacjami pielgrzymów do Santiago wśród 50 dokumentów datowanych do 1600 roku można znaleźć trzy, których autorzy pochodzą ze Śląska.

Mikołaj von Poplau był w Santiago w 1484 roku, a relację spisał po niemiecku. Drugim był wspomniany Piotr Rindfleisch, którego pielgrzymka trwała dwa lata (1506-1507). Trzeci Ślązak, Lassota von Steblau, pozostawił po sobie pamiętnik z podróży do Composteli (1581) w języku niemieckim, który został opublikowany dopiero w roku 1866 [1]. Inne źródła zagraniczne określają go jako Polaka na służbie króla hiszpańskiego Filipa II. Na razie nie zostały ujawnione podobne relacje z tamtego okresu pątników pochodzących z terenów rdzennie polskich. Być może bardziej dokładny przegląd zasobów archiwalnych pozwoli na odnalezienie takich źródeł. Relacja Mikołaja von Poplau wspomina polskich pielgrzymów, którzy pozostawili w katedrze w Kordobie tarcze herbowe z okazji pielgrzymki do św. Jakuba w hiszpańskiej Galicji.

Lata późniejsze, połączone z wybuchem wojen religijnych w Europie w XVI wieku, a potem okres wojny 30-letniej (1618-1648), która objęła swym zasięgiem także ziemie Dolnego Śląska

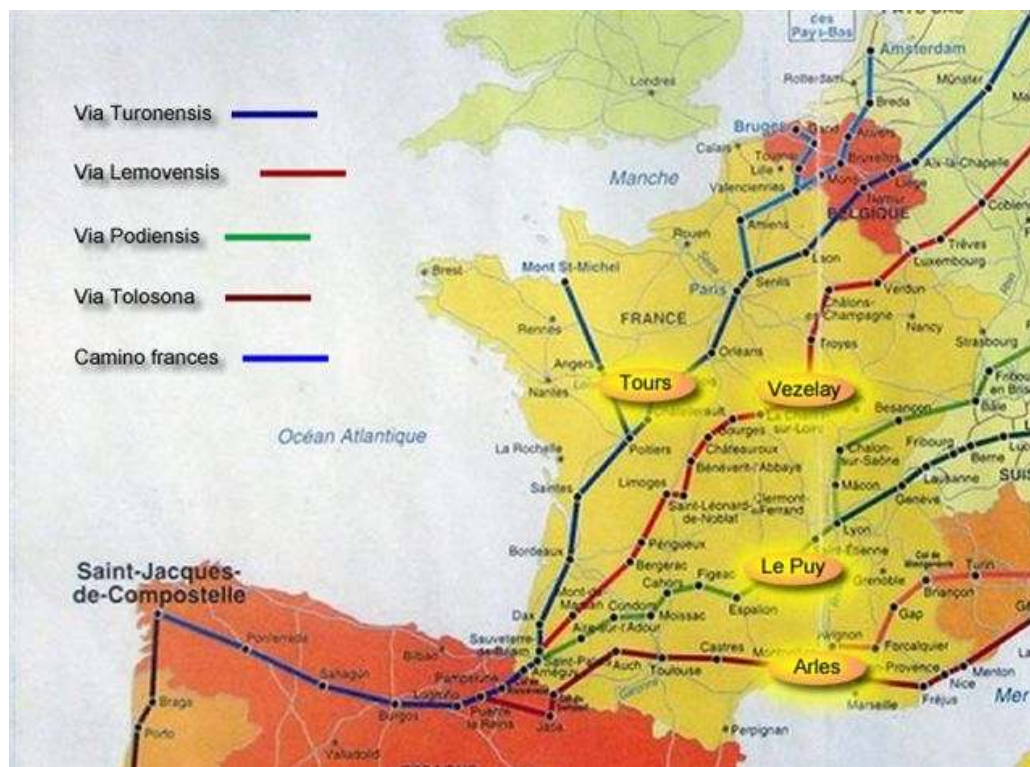
zahamowały pielgrzymki miejscowych katolików do Hiszpanii. Nie sprzyjały temu również późniejsze zmiany terytorialne na Śląsku wywołane wojnami pomiędzy Prusami a Austrią w XVIII wieku o ten bogaty i zasobny w surowce region. Podporządkowanie Śląska administracji pruskiej wpłynęło negatywnie na dalsze dzieje Kościoła katolickiego na tym terenie i nie sprzyjało utrzymaniu starej tradycji pielgrzymowania do Composteli.

Współczesny szlak św. Jakuba na Dolnym Śląsku.

Obecnie obserwuje się powrót europejskiej tradycji związanej z pielgrzymowaniem do Santiago de Compostela. Odbudowuje się dawne szlaki św. Jakuba, odnawia zabytki na tej trasie, pojawiają się wspólne projekty reaktywacji tych dróg obejmujące regiony i kraje Europy. Powrót tej tradycji może służyć jako jeden z przykładów budowy jednej, chrześcijańskiej Europy. Mówi o tym jedna z refleksji Jana Pawła II dotycząca Europy.

„Kościół (...) jako strażnik Ewangelii, promował te wartości, które sprawiły, że kultura europejska została powszechnie doceniona. To dziedzictwo nie może zostać roztrwonione. Przeciwnie, nowej Europie trzeba pomóc wzrastać poprzez ożywienie korzeni chrześcijańskich, które ją stworzyły”. Wydaje się, że początki odbudowania tej tradycji przebiegały następująco:

1982 – miała miejsce pierwsza wizyta papieża Jana Pawła II w Santiago de Compostela



Rys.3. Mapa Europy Zachodniej z zaznaczonymi głównymi szlakami św. Jakuba istniejącymi w czasach średniowiecznych i odnowionymi w latach 1987-2000. Na podstawie <http://www.josef-haag.homepage.t-online.de/index.htm> oraz cartedechemins (2).

1987 - Rada Europy ogłasza drogę św. Jakuba Apostoła pierwszą europejską drogą o wielkim znaczeniu dla jej kultury. Rada Europy skierowała do władz, instytucji oraz obywateli apel o:

1. Wspieranie projektów zmierzających do odtwarzania szlaków św. Jakuba na terenie całej Europy
2. Przyniesienie się do odnowienia zabytków i pomników przyrody znajdujących się w pobliżu tych tras i przywrócenie ich dawnego znaczenia
3. Tworzenie projektów sprzyjających ożywieniu historycznego i artystycznego dziedzictwa, które miało związek z pielgrzymkami do grobu św. Jakuba.

4. Wspieranie współpracy pomiędzy miastami i regionami leżącymi wzdłuż tych tras.

1989 – spotkanie z młodzieżą papieża Jana Pawła II w Santiago de Compostela, które przyczyniło się do spopularyzowania sanktuarium wśród młodego pokolenia.

Realizowane od 1989 r. projekty we Francji i Niemczech, od Pirenejów do Odry, zaowocowały pojawieniem się sieci uczęszczanych szlaków św. Jakuba w Europie [rys.3]. W latach 2002-2003 we wschodnich krajach związkowych Niemiec (Saksonia, Saksonia-Anhalt, Turyngia) przygotowano projekt reaktywowania szlaku św. Jakuba wzdłuż dawnej *Via Regia*. W realizacji projektu udział brały stowarzyszenia świeckie i religijne, samorządy lokalne i instytucje regionalne. Projekt otrzymał nazwę „Jakobusinitiative”, a wytyczona droga – Ekumeniczna Droga Pątnicza [rys 4].



Rys. 4. Trasa Ekumenicznej Drogi Pątniczej na terenie wschodnich landów niemieckich dochodząca do granicy polsko-niemieckiej. Na podstawie: <http://www.oekumenischer-pilgerweg.de/>.

Dzisiaj droga św. Jakuba może odzyskać swoje dawne znaczenie na wschodzie Europy dzięki rozszerzeniu Unii Europejskiej o Polskę i inne kraje tego regionu. Droga ta może służyć jako najlepszy przykład budowy jednej Europy opartej o chrześcijańskie dziedzictwo naszego kontynentu. W polskiej prasie katolickiej, w mediach i w popularnych tygodnikach turystycznych pojawiły się pierwsze informacje o odżywającej w Europie Zachodniej tradycji pielgrzymowania do Composteli, co ożywiło zainteresowanie tą ideą w naszym kraju. W czerwcu 2004 r. w Jakobowie k. Głogowa na Dolnym Śląsku powołane zostało stowarzyszenie „Bractwo św. Jakuba Apostoła”, którego głównymi zadaniami są:

1. Wspieranie tradycji europejskich związanych z pielgrzymowaniem do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela.
2. Włączenie Polaków w coraz bardziej powszechny ruch osób świeckich wspierających ideę pielgrzymek związanych ze św. Jakubem.
3. Opieka i nadzór na szlakami św. Jakuba tworzonymi przez Bractwo.

Organizacja ta chce zająć się przede wszystkim: przywróceniem znaczenia miejscowej parafii św. Jakuba jako ośrodka pielgrzymkowego (jakim była dawniej przez całe stulecia) oraz przyłączeniem jej do europejskiego systemu szlaków pątniczych prowadzących do Santiago de Compostela w Hiszpanii. Pierwszorzędnym zadaniem stało się wytyczenie i oznakowanie trasy pielgrzymkowej z Jakobowa do Goerlitz, a tym samym dołączenie jej do europejskiej sieci szlaków prowadzących do Composteli.

Droga będzie wiodła z Jakobowa przez Sanktuarium Maryjne w Grodowcu do Polkowic. Stamtąd przez Chocianów, Bolesławiec, Nowogrodzic, Lubań do Zgorzelca, co w zdecydowany sposób przyczyni się do ożywienia starej europejskiej tradycji w tej części naszego kraju. Stowarzyszenie po przedstawieniu projektu wykonania szlaku uzyskało aprobatę lokalnych samorządów gmin i powiatów leżących na trasie. [rys.5].

Pozyskane środki finansowych od samorządów lokalnych i sponsorów prywatnych pozwoliły na wykonanie niezbędnego oznakowania szlaku - tablice z tradycyjnymi elementami ikonografii św. Jakuba, tj. z muszlą i krzyżem św. Jakuba na niebieskim tle.

Przyjęto również założenie, że do przebiegu trasy pielgrzymkowej włączony będzie Głogów. Motywowano to głównie argumentami odwołującymi się do historycznych związków tego miasta z Jakubowem (należał on do Kolegiaty Głogowskiej). Cała trasa od Głogowa do Zgorzelca ma być przygotowana zarówno dla pielgrzymów pieszych, jak i rowerowych. W przyszłości obejmie także pielgrzymów konnych. Część trasy przebiegać będzie wzdłuż istniejących i wytyczonych tras rowerowych i pieszych. Cała długość szlaku wyniesie ok. 165 km [rys. 5] i łączyć się będzie z niemieckim szlakiem św. Jakuba (Oekumenischer Pilgerweg) na Moście Staromiejskim łączącym Zgorzelec i Goerlitz. W roku 2005 ma powstać przewodnik po szlaku oraz opracowana i przygotowana baza noclegowa dla pielgrzymów. Bractwo nawiązało kontakt z innymi, podobnymi stowarzyszeniami w Europie.



Rys. 5. Projektowana trasa szlaku na Dolnym Śląsku z Jakubowa do Zgorzelca. Mapa diecezji na podstawie strony internetowej diecezji Legnickiej.

Na podstawie istniejących opracowań historycznych [1] można zaproponować hipotetyczny przebieg szlaków św. Jakuba w Polsce, który dałby się odtworzyć w niedalekiej przyszłości w przypadku wsparcia tej idei ze strony Kościoła (hierarchia i wierni), samorządów i stowarzyszeń lokalnych [rys.6] przy wykorzystaniu lokalnych i europejskich funduszy pomocowych. Historycy [1] sugerują następujące przebiegi szlaku w średniowiecznej Polsce:

Z pewnością jedną z tras szlaku była stara droga handlowa VIA REGIA, która prowadziła pątników od Przemyśla (a nawet Lwowa; w miejscowości Korczowa, przy obecnym przejściu granicznym na Ukrainę, istnieje kościół pw. św. Jakuba) poprzez Kraków, miasta Górnego Śląska, Brzeg (kościół parafialny pw. św. Jakuba w Małujowicach i Skorogoszczy), Wrocław, Legnicę, Bolesławiec, Lubań do Zgorzelca i dalej na zachód w kierunku zachodnim przez Niemcy, Francję do hiszpańskiej Galicji.



- ← Propozycja przebiegu szlaku na podstawie źródeł historycznych [1].
- ← Przebieg szlaku *Dolnośląskiej Drogi św. Jakuba* i projektowanej *Wielkopolskiej Drogi św. Jakuba*

Rys. 6. Propozycje przebiegu współczesnych szlaków św. Jakuba w Polsce.

Dруга przypuszczalna trasa przecinałaby obszar Polski w kierunku południowo-zachodnim biegnąc od Olsztyna przez Toruń, Poznań do Zgorzelca. Nie jest wykluczone, że z Poznania do Zgorzelca szlak mógł prowadzić przez Głogów łącząc się z drogą VIA REGIA w Bolesławcu lub iść przez Wrocław. Początek szlaku na Warmii i jego kierunek wynika z bardzo rozpowszechnionego kultu św. Jakuba Apostoła na obszarze ówczesnego państwa Zakonu Krzyżackiego.

Powyższe propozycje nie wykluczają powstania lokalnych szlaków nawiązujących do miejscowych tradycji (Nysa, Kłodzko, Sobótka) oraz innych kierunków pielgrzymowania np. z Krakowa lub Wrocławia do Pragi, z Poznania do Lipska lub Magdeburga.

Bibliografia:

- [1] Praca zbiorowa, KULT ŚW JAKUBA WIĘKSZEGO APOSTOŁA W EUROPIE ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ” pod redakcją ks. Ryszarda Knapieńskiego wydanie KUL, Lublin, 2002 r.
- [2] Maciej Szczęsny Juniszewski, „Nazwy ulic i placów Legnicy”, WOW ATUT, Wrocław, 2000
- [3] Praca zbiorowa pod redakcją Marka Staffy, „Słownik geografii turystycznej Sudetów”, Pogórze Izerskie, t.1 i 2, wydawnictwo I-BIS, Wrocław, 2003
- [4] Waldemar Bena, „Polskie Górne Łużyce”, wydawnictwo F.H. Agat, Zgorzelec 2005

Autor dziękuje p. Emilowi Mendykowi z Jeleniej Góry za wnikliwe uwagi do tekstu artykułu.